

# Pod Napięciem

Grupa Energetyczna „Enea” - Oddział w Gorzowie

NUMER 10/Kadencja 2002-2006/ EGZEMPLARZ BEZPŁATNY/DO UŻYTKU WEWNĘTRZNEGO

SLD wprowadziło drastyczną podwyżkę ceny wody w Gorzowie!!!

I to wmieście o jednym z najwyższych wskaźników bezrobocia!!!!

(Patrz- Komentarz)

## W tym numerze między innymi:

> Pierwsze spotkanie z Dyrekcją Oddziału w Gorzowie

> Posiedzenie MFZ oraz MKK NSZZ „S” w Sierakowie 15-17 stycznia 2003

> Posiedzenie MK NSZZ „S” 21 stycznia 2003

> Pytacie- odpowiadamy

> Posiedzenie MKK Grupy w dniach 28- 29 stycznia

> To warto wiedzieć

> Piszą inni - artykuł Tadeusza Kobylarczyka w Tygodniku Solidarność

> Komentarz

> Podziękowanie

**Za starzy do pracy, za młodzi by umrzeć!!!!**

**W Polsce nie ma ludzi niepotrzebnych!!!**

**Czy już złożyłeś swój podpis pod Obywatelskim Projektem zmiany ustawy o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu?**

## **Inicjatywa ustawodawcza NSZZ „Solidarność” na rzecz przywrócenia zasiłków i świadczeń przedemerytalnych!!!**

**W** Polsce trwają procesy restrukturyzacyjne zakładów pracy, sektorów i branż, w wyniku których tysiące traci pracę, w tym osoby w wieku praktycznie uniemożliwiającym skorzystanie przez nie z aktywnych form zwalczania bezrobocia. Rząd SLD-UP-PSL praktycznie zlikwidował zasiłki i świadczenia przedemerytalne jesienią 2001 roku. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” postanowiła wystąpić z inicjatywą ustawodawczą w celu przywrócenia stanu prawnego obowiązującego do 31 grudnia 2001 roku oraz ustawowego stworzenia Radzie Ministrów możliwości adresowania programów osłonowych do szczególnie zagrożonych obszarów- z uchwały nr 136/02 KK NSZZ „Solidarność”.

**Może ty lub ktoś Ci bliski po trzydziestu latach pracy ją stracił lub jest zagrożony jej utratą- nietrudno odpowiedzieć czy ją otrzyma.**

**Czy możemy Im i Ich rodzinom pomóc znaleźć środki do przeżycia?**

**NSZZ „Solidarność” występuje z inicjatywą przywrócenia zasiłków przedemerytalnych oraz świadczeń przedemerytalnych- prawa zabranego przez koalicję SLD- UP-PSL.**

**ONI I ICH DZIECI MAJĄ CO JEŚĆ- TY, GDY STRACISZ PRACĘ, BĘDZIESZ ZMUSZONY SZUKAĆ JEDZENIA W ŚMIETNIKU.**

**Pomóż sobie i innym- złóż podpis pod Inicjatywą Ustawodawczą NSZZ „Solidarność” !!!**

## **Z ostatniej chwili !!!**

Okręgowa Inspekcja Pracy odmówiła zarejestrowania „Protokołu nr 18 do ZUZP Energetyki Poznańskiej”. W uzasadnieniu zwrócono na niezgodność układu z zapisami Prawa Pracy oraz na to, że przejście 4 spółek przez EP SA nastąpiło na podstawie art.23.1 KP. W związku z tym obowiązują jeszcze przez rok ZUZP w przejętych podmiotach.

Stanowisko MKK NSZZ „Solidarność” GE Enea SA na str. 4 .

Zawarto ugodę z NSZZ „S” Grupy Enea a Zarządem Grupy w sprawie wypłaty Premii Rocznej- str. 6.

## **Sprostowanie**

W poprzednim numerze przy podawaniu składu MKK NSZZ „S” złośliwy chochlik wyciął ze składu MKK kol. Waldemara Szemitko- za co kolegę przepraszam.

## To warto wiedzieć:

### Granice dochodów upoważniające do zasiłku rodzinnego lub wychowawczego:

dochód na osobę nie przekraczający **548 zł brutto**, a osoby samotnie wychowującej dziecko lub dzieci uprawnione do zasiłku pielęgnacyjnego **612 zł netto**

**548 zł**– dla zasiłków wychowawczych

### Zasiłki rodzinne w okresie od 1 czerwca 2002 r do 31 maja 2003 r

**42,50 zł** miesięcznie na małżonka oraz na pierwsze i drugie dziecko,

**52,60 zł** miesięcznie na trzecie dziecko,

**65,10 zł** miesięcznie na każde następne

### Zasiłek wychowawczy

**318,10 zł** miesięcznie dla mężatki

**505,80 zł** dla osoby samotnie wychowującej i osoby wychowującej trzecie i każde następne dziecko

Zasiłek pielęgnacyjny: **136,64 zł**

### Delegacje i diety od 1 stycznia 2003 r.

> dieta: **20 zł**

> ryczałt za nocleg: **30 zł**

> ryczałt za dojazdy: **4 zł**

### Najniższe wynagrodzenie od 1 stycznia 2003 r wynosi 800 zł brutto Stawki podatkowe w 2002 roku wynosiły:

Dochód do 37024 zł	19% podstawy minus 530,08 zł
Dochód między 37024 a 74048 zł	6504,48 zł plus 30% nadwyżki ponad 37024 zł
Dochód powyżej 74048 zł	17611,68 zł plus 40% nadwyżki ponad 74048 zł

**Składka na ubezpieczenie zdrowotne wynosi 8% podstawy wymiaru**

## > Pierwsze spotkanie z Dyrekcją Oddziału w Gorzowie

W dniu 13 stycznia 2003 roku odbyło się pierwsze spotkanie z Dyrekcją oddziału. NSZZ „Solidarność” naszego zakładu reprezentowali: Krzysztof Gonerski, Waldemar Szemitko oraz Mieczysław Pluciński. Było to robocze spotkanie, podczas którego poruszano nurtujące bieżące sprawy.

Dyrektor Oddziału, Henryk Szalek przedstawił sytuację ekonomiczną naszego zakładu oraz dalsze działania zarządu Grupy Energetycznej, które zostaną podjęte w najbliższym czasie. Krzysztof Gonerski poruszył sprawę zawieszonych niektórych składników płacowych w „Energoauto”, które zgodnie z zawartym porozumieniem miały być odwieszane od 1 stycznia br.

## > Spotkanie MFZ oraz Prezydium MKK w Sierakowie

**15– 17 stycznia 2003 r**

W Sierakowie odbyło się kolejne spotkanie Międzyzakładowego Forum Związkowego, a także spotkanie Prezydium MKK NSZZ „S” Grupy Energetycznej Enea SA., w którym uczestniczyli :

> **Kazimierz Grajcarek** – przewodniczący Sekretariatu Górnictwa i Energetyki NSZZ „S” oraz

> **Barbara Stefaniak** – prawnik Sekretariatu.

Szef Sekretariatu pochwalił inicjatywę powstania Forum i zasugerował jego kontynuację, być może w zmienionej formule, która odzwierciedli reprezentatywność poszczególnych organizacji związkowych zgodnie z Ustawą o Związkach Zawodowych – decyzje pozostawiając autonomii związków.

Zebrani omówili obecny stan ZUZP, po negocjacjach, przed rejestracją w PIP.

Zwracano uwagę na zagrożenia wynikające z przedłużającego się terminu rejestracji oraz konieczności złożenia powtórnie wniosku do PIP.

Omówiono stan prawny związków zawodowych biorących udział jako strona podpisanych porozumień w pracach MFZ szczególnie zwracając uwagę na reprezentatywność. Następnie omówiono zgłoszoną wcześniej konieczność uporządkowania działania MFZ w zakresie działalności Prezydium oraz usprawnienia przepływu informacji pomiędzy uczestnikami Forum z ramienia NSZZ „Solidarność” a poszczególnymi Komisjami Międzyzakładowymi.

Zgłoszono konieczność uporządkowania działalności MKK następujących tematach:

- Częstotliwości i sposobu organizacji zebrań MKK i Prezydium – uzgodniono, że MKK zbierać się będzie na zaproszenie poszczególnych MOZ-ów działających w Zakładzie Głównym i Oddziałach z udziałem przedstawicieli władz MOZ – gospodarzy zebrania.
- Częstotliwość spotkań MKK ustalono nie rzadziej niż raz na dwa miesiące, a Prezydium MKK co najmniej jeden raz w miesiącu. Pierwsze Posiedzenie odbędzie się w dniu 28.01.2003 na zaproszenie MOZ NSZZ „Solidarność” Zakładu Głównego.
- Pierwsze Posiedzenie odbędzie się w dniu 28.01.2003 na zaproszenie MOZ NSZZ „Solidarność” Zakładu Głównego.

Następne posiedzenia według następującego harmonogramu:

<b>Luty-</b>	<b>Bydgoszcz</b>
<b>Marzec-</b>	<b>Gorzów</b>
<b>Kwiecień-</b>	<b>Zielona Góra</b>
<b>Maj</b>	<b>- Szczecin</b>

Prezydium postanowiło wystąpić do MKK o imienne upoważnienie członków Prezydium w drodze uchwały do reprezentowania NSZZ „Solidarność” Grupa Energetyczna Enea SA w sprawach dotyczących konsolidacji, restrukturyzacji i

(Ciąg dalszy ze strony 2)

prywatyzacji a w szczególności ZUZP.

Uzgodniono, konieczność ujednoczenia nazewnictwa organizacji związkowych NSZZ „Solidarność” w ramach MKK. Lista propozycji jednolitych nazw w załączeniu. Pieczętki Komisji Międzyzakładowych i Przewodniczących Komisji będą realizowane poprzez zbiorcze zamówienie ze strony Prezydium MKK.

**Prezydium MKK wystąpiło do MOZ o upoważnienie w drodze stosownych uchwał członków Prezydium w osobach:**

**Piotr Adamski**

**Tadeusz Dachowski**

**Krzysztof Gonerski**

**Jakub Kamyk**

**Marek Szarata**

do negocjacji z Zarządem Grupy Energetycznej Enea SA w zakresie płac i funduszu wynagrodzeń pracowników Grupy Energetycznej Enea SA na 2003r. z podziałem na negocjatorów głównych i rezerwowych oraz do negocjacji i podpisywania protokołów dodatkowych celem ujednoczenia zapisów ZUZP z podziałem na upoważnionego jednoosobowo i zastępujących.

### **Nie poniżać pracowników!**

"Gazeta Wyborcza": To nie jest normalny konflikt pracodawcy z pracownikami. Dręczenia szwaczków nie można traktować w kategoriach starcia racji ekonomicznych przedsiębiorstwa z interesem pracowników - komentuje Rafał Kalukin.

Chodzi o konflikt w elbląskim zakładzie odzieżowym Hetman, gdzie szwaczki, które od ponad dwóch lat nie dostają na czas wypłat, założyły związek zawodowy. Prezes natychmiast wyrzucił je z pracy. Sprawę bada prokuratura - przypomina gazeta. Coś niedobrego dzieje się w polskich firmach - uważa Kalukin, przypominając niedawne konflikty w Ożarowie i w szpitalu w Białogardzie. Ile jeszcze rozgrywa się takich dramatów? O ilu nie usłyszymy, bo zastraszeni pracownicy nie zdobędą się na głośny protest? - pyta publicysta "GW". Granicą w sporach pomiędzy pracodawcami a pracownikami jest zawsze dbałość o godność człowieka oraz szacunek dla jego pracy. Amatorzy poniżania powinni czuć presję społecznego potępienia - twierdzi Rafał Kalukin w komentarzu dla "GW".

### **Wystąpienia zaproszonych gości:**

Przewodniczący SGiE przedstawił bieżące problemy NSZZ „Solidarność” ze szczególnym uwzględnieniem problematyki dotyczącej branż. Zaproponował podstawowe elementy w zakresie działań koniecznych w celu realizacji strategii NSZZ „Solidarność” w Grupie Energetycznej Enea SA z szczególnym naciskiem na konieczność pozyskiwania nowych członków związku.

Prawnik SGiE przedstawiła zagrożenia wynikające z konsolidacji w aspekcie ZUZP oraz realizacji podpisanych Porozumień zwłaszcza wobec pilotażowego charakteru przeprowadzanej konsolidacji. Prawnik SGiE przedstawiła zagrożenia wynikające z konsolidacji w aspekcie ZUZP oraz realizacji podpisanych Porozumień zwłaszcza wobec pilotażowego charakteru przeprowadzanej konsolidacji. Przewodniczący MKK podziękował zaproszonym gościom i uczestnikom, po czym zamknął Zebranie.

**Strategia działania MKK NSZZ „Solidarność” w procesie restrukturyzacji i prywatyzacji Grupy Energetycznej Enea SA.**

### **(Propozycja)**

Ze względów formalno prawnych i społecznych nie jest obecnie pożądane osłabianie pozycji MFZ jako strony podpisanych Porozumień.

Konieczne są działania w zakresie pozyskiwania nowych członków również we współpracy ze związkami zawodowymi uczestnikami MFZ oraz strategii informacyjnej NSZZ „Solidarność” wśród załogi Grupy Energetycznej Enea SA.

Umocowanie przedstawicieli MKK do reprezentowania NSZZ „Solidarność” jako strona ZUZP.

W dalszym etapie funkcjonowania MFZ konieczne jest przyjęcie klucza proporcjonalnego do reprezentowania poszczególnych związków zawodowych oraz określenie zasad funkcjonowania MFZ w taki sposób by związki zawodowe mogły po konsultacji ze stronami Porozumień Społecznych podejmować decyzje uwzględniające interesy wszystkich pracowników Grupy Energetycznej Enea SA i spółek córek.

## **> Pierwsze w 2003 roku posiedzenie MK NSZZ „Solidarność”**

Dnia 21 stycznia 2003 roku w siedzibie Centrali odbyło się pierwsze posiedzenie MK NSZZ „S” naszego zakładu. Relację z działalności związku przedstawił Krzysztof Gonerski, który omówił między innymi problem z zarejestrowaniem Protokołu dodatkowego nr 18 do ZUZP Energetyki Poznańskiej. Okazało się bowiem, że pewne zapisy wymagają dodatkowych wyjaśnień na piśmie.

Doradca związkowy z firmy LCEK, pan Marcin Łysiak sporządził na piśmie niezbędne wyjaśnienia i dostarczył je do Okręgowej Inspekcji Pracy w Poznaniu – osobiście tłumacząc zapisy Protokołu. Miejmy nadzieję, że Zostanie on wreszcie zarejestrowany. Dokonano przyjęcia dwóch naszych kolegów w poczet naszego związku.

Przyjęto trzy uchwały – pierwsza dotyczyła naszego sporu zbiorowego, kolejne dwie dotyczyły upoważnień dla członków Prezydium MKK Grupy do reprezentowania przez nie Związku na negocjacjach dotyczących polityki płacowej w Enei oraz

### **Artykuł szefa SKE NSZZ „S”, Tadeusza Kobylarczyka -Tygodnik „Solidarność” z dnia 17 stycznia 2003 roku**

O polskiej energetyce ostatniego roku powinien właściwie opowiedzieć pan Maciej Trojanowski prowadzący telewizyjny program "Nie do wiary". To, co przeżywa sektor elektroenergetyczny, dziwniejsze jest bowiem od wszystkich UFO, lewitacji i ciał astralnych razem wziętych. To ulotne "coś" nazywane jest prywatyzacją, choć w żaden sposób nie zasługuje na tę nazwę.

To "coś" przesądzi o naszej przyszłości w skali dziesięcioleci i jak kosmita pana Trojanowskiego ciągle wymyka się ludzkiej logice i wyobraźni.

#### **Kto jest za?**

Prosta sprawa - za prywatyzacją energetyki jest Ministerstwo Skarbu Państwa prywatyzację ową przeprowadzające. A przeciw? Przede wszystkim na prywatyzację energetyki nie zgadza się 80% polskiego społeczeństwa - wynik przeprowadzonego przez Rzeczpospolitą badania opinii publicznej wyraźnie mówi, że społecznego przyzwolenia na prywatyzację sektora po prostu nie ma. Po drugie - przeciwna jest spora grupa parlamentarzystów, poczynając od całego składu Parlamentarnego Zespołu ds. Restrukturyzacji Energetyki. Wśród krytyków prywatyzacji - zwłaszcza prowadzonej w obecnym kształcie - są przedstawiciele wszystkich opcji politycznych, także SLD. Przeciwnie są koła uznawane powszechnie za eksperckie - naukowców i praktyków od dziesięcioleci przyglądających się energetyce kraju, kontynentu i świata. A prywatyzacja postępuje - czy to nie szokujące?

Albo kwestia konsultowania rządowych programów restrukturyzacyjnych - choćby ze wspomnianym Parlamentarnym Zespołem. Są konsultacje czy ich nie ma? Nie ma. Prywatyzacja jest procesem nieodwracalnym, obcięta ręka nigdy już nie odrósł. Czy nie warto choć przez kilka tygodni podyskutować o tym publicznie - zwłaszcza przy tak wysokim procencie osób nie zgadzających się na prywatyzację? Pewnie warto, ale - kolejna niezrozumiała sprawa - dyskusji czy konsultacji nie ma.

Awantura sejmowa o STOEN pokazała wyraźnie, jak niewiele argumentów ma Ministerstwo Skarbu Państwa. Najprościej jest opowiedzieć o oszołomach i uśmiechać się z przynależną elitom wyższością. Protesty posłów Janowskiego czy Giertycha mają być może tło polityczne, ale to właśnie oni najdobitniej przedstawili opinię swoich wyborców, to oni zrealizowali swoją demokratyczną powinność parlamentarzysty.

Wystarczy pewna doza zwykłego uporów, by o najważniejszych sprawach w państwie decydowała grupa kilkunastu osób - wbrew zdaniu miarzącej części społeczeństwa. Nie do wiary !!!

#### **Najważniejsze: dlaczego?**

Ludzie nie chcą prywatyzacji, bo mają instynkt. Wiedzą, że państwo jako organizacja społeczeństwa ma swoje zadania i tak naprawdę sprywatyzować można wszystko: nawet energetykę, policję czy wojsko, ale należy pomysłom takim nadać konkretny kształt.

(>>ciąg dalszy artykułu na str. 4)

(Ciąg dalszy ze strony 3)

w dalszych pracach nad jednolitym ZUZP dla całej Grupy.

Przyjęto porządek WZD NSZZ „S” naszego zakładu oraz listę zaproszonych gości. Zaproszono między innymi: **Przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” - Janusza Śniadka, szefa SGiE NSZZ „S” - Kazimierza Grajcarca, szefa SKE NSZZ „S” - Tadeusza Kobylarczyka i Szefa Regionu Gorzowskiego - Romana Rutkowskiego.**

Przyjęto uchwałą MK w szeregi NSZZ „S” dwie osoby

**Na 25 członków Naszej Komisji w zebraniu uczestniczyło 18 osób.**

**Pozostali nie usprawiedliwili swojej nieobecności.**

## **21 lutego 2003 roku odbędzie Walny Zjazd Delegatów NSZZ „ Solidarność” naszego zakładu.**

**Jeżeli masz ważne Twoim zdaniem sprawy do załatwienia przez nasz związek lub MKK NSZZ „S”, pytania do gości Zjazdu – przekaz je swoim delegatom.**

## **Artykuł szefa SKE NSZZ „S”, Tadeusza Kobylarczyka -Tygodnik „Solidarność” z dnia 17 stycznia 2003 roku**

**O** polskiej energetyce ostatniego roku powinien właściwie opowiedzieć pan Maciej Trojanowski prowadzący telewizyjny program "Nie do wiary". To, co przeżywa sektor elektroenergetyczny, dziwniejsze jest bowiem od wszystkich UFO, lewitacji i ciał astralnych razem wziętych. To ulotne "coś" nazywane jest prywatyzacją, choć w żaden sposób nie zasługuje na tę nazwę.

To "coś" przesądzi o naszej przyszłości w skali dziesięcioleci i jak kosmita pana Trojanowskiego ciągle wymyka się ludzkiej logice i wyobraźni.

### **Kto jest za?**

Prosta sprawa - za prywatyzacją energetyki jest Ministerstwo Skarbu Państwa prywatyzację ową przeprowadzające. A przeciw? Przede wszystkim na prywatyzację energetyki nie zgadza się 80% polskiego społeczeństwa - wynik przeprowadzonego przez Rzeczpospolitą badania opinii publicznej wyraźnie mówi, że społecznego przyzwolenia na prywatyzację sektora po prostu nie ma. Po drugie - przeciwna jest spora grupa parlamentarzystów, poczynając od całego składu Parlamentarnego Zespołu ds. Restrukturyzacji Energetyki. Wśród krytyków prywatyzacji - zwłaszcza prowadzonej w obecnym kształcie - są przedstawiciele wszystkich opcji politycznych, także SLD. Przeciwnie są koła uznawane powszechnie za eksperckie - naukowców i praktyków od dziesięcioleci przyglądających się energetyce kraju, kontynentu i świata. A prywatyzacja postępuje - czy to nie szokujące? Albo kwestia konsultowania rządowych programów restrukturyzacyjnych - choćby ze wspomnianym Parlamentarnym Zespołem. Są konsultacje czy ich nie ma? Nie ma. Prywatyzacja jest procesem nieodwracalnym, obciąża ręką nigdy już nie odrośnie. Czy nie warto choć przez kilka tygodni podyskutować o tym publicznie - zwłaszcza przy tak wysokim procencie osób nie zgadzających się na prywatyzację? Pewnie warto, ale - kolejna niezrozumiała sprawa - dyskusji czy konsultacji nie ma.

Awantura sejmowa o STOEN pokazała wyraźnie, jak niewiele argumentów ma Ministerstwo Skarbu Państwa. Najprościej jest opowiedzieć o oszołomach i uśmiechać się z przynależną elitom wyższością. Protesty posłów Janowskiego czy Giertycha mają być może tło polityczne, ale to właśnie oni najdobitniej przedstawili opinię swoich wyborców, to oni zrealizowali swoją demokratyczną powinność parlamentarzysty.

Wystarczy pewna doza zwykłego uporu, by o najważniejszych sprawach w państwie decydowała grupa kilkunastu osób - wbrew zdaniu miążdżącej części społeczeństwa. Nie do wiary !!!

### **Najważniejsze: dlaczego?**

Ludzie nie chcą prywatyzacji, bo mają instynkt. Wiedzą, że państwo jako organizacja społeczeństwa ma swoje zadania i tak naprawdę sprywatyzować można wszystko: nawet energetykę, policję czy wojsko, ale należy pomysłem takim nadać konkretny kształt.

Przedstawić model, który będzie miał realne szanse powodzenia w sensie społecznym i - na przykład - nie doprowadzi do strasznego zubożenia kraju. Ludzie - w odróżnieniu od ministra Kaczmarka - nie wierzą w magię "regulatora".

Wiedzą, że państwo jako właściciel najlepiej zabezpieczy swoje interesy. Państwowemu urządowi - owemu regulatorowi, który ma dbać o odpowiednią cenę energii od prywatnego dostawcy - jest konstrukcją słabą. Zapisy ustawowe mówią wyraźnie, że jeśli dostawca energii uzasadni wzrost ceny swoimi inwestycjami - podwyżka ceny energii jest pewna.

Paradoksalnie - już w kontrakcie na sprzedaż STOEN-u zobowiązano kupującego do inwestycji: w jaki więc sposób możemy mówić o sile regulatora?

Na Węgrzech, które nieopatrznie decyzję o prywatyzacji sektora podjęły już wcześniej, podwyżki cen uzasadniano nawet wymianą izolatorów węgierskich na niemieckie. W końcu to także była inwestycja... Ludzie nie chcą takiej prywatyzacji, bo wiedzą, że będą musieli słono za nią zapłacić.

Przede wszystkim jednak nikt do tej pory nie przedstawił żadnej wizji krajowej energetyki - planu mówiącego, skąd pochodzą źródła energii, jak wygląda jej produkcja i dystrybucja.

W sytuacji gdy każdy europejski kraj ma nadwyżkę energii elektrycznej (czasem 20%, a bywa też i 80), z punktu widzenia interesu państwowego nie jest obojętne kto komu swoją nadwyżkę sprzeda. Czy nie grozi nam, hipotetyczna na razie, sytuacja, w której zagraniczny właściciel sieci przesyłowej odmawia zakupu energii z krajowej elektrowni, bo ta z jego kraju jest tańsza? Czy jego argumenty nie są racjonalne? Ale w takim razie niepotrzebne stają się zarówno elektrownie, jak i cała sfera zakładów produkujących na potrzeby energetyki.

Specjaliści od energetyki nie chcą prywatyzacji w prezentowanej postaci z tych samych powodów. Różnica polega na tym, że potrafia uzasadnić je technicznie i ekonomicznie. Cóż z tego, kiedy nikt ich nie słucha.

Jakoś to będzie - byle załatać budżet.

Energetyka jest trudna - zależności między poszczególnymi elementami systemu są złożone. Jedna sprawa nie ulega wątpliwości: to sektor zawsze opłacalny - zawsze będzie miał masowego odbiorcę. W prywatyzacyjnym szale często zapominamy, że sprzedawane zakłady energetyczne to nie suma nieruchomości i ruchomości, to nie budynki i kilkaset ton przewodów. To przede wszystkim klient - odbiorca energii.

Ekonomiczny sens zakupu firmy takiej jak STOEN polegał na tym, że sprzedano potężny rynek zbytu, w dodatku rynek bez żadnych zagrożeń i konkurencji.

Słowo "prywatyzacja" przybiera tu zresztą karykaturalną postać: właścicielem Gliwickiego Zakładu Elektroenergetycznego (milion odbiorców na Górnym Śląsku) jest firma Vattenfall, czyli pośrednio państwo szwedzkie... Skoro prywatyzacją jest sprzedaż na linii państwo-firma prywatna, to jak nazwać sprzedawanie przedsiębiorstwa jednemu państwu przez drugie?

Zupełnym nieporozumieniem jest lansowana przez Ministerstwo Skarbu Państwa teza o wysokiej jakości prywatyzacji. Pośpiesznie klecone fuzje przedsiębiorstw rozpadają się po kilku tygodniach w tych samych gabinetach, w których powstały. Na papierze wszystko można połączyć ze wszystkim: z G 8 zrobić A 4, a P 5 przemianować na K 2. Tylko w żaden sposób nie wynika z tego jakikolwiek plan, nie widać w tym jakiegokolwiek myśli. Jest pośpiech, bo są braki w budżecie. Prywatyzacja to bilet w jedną stronę: nie da się jej odwrócić. Nikt nie pamięta dziś o budżecie z 1992 roku, tak samo jak za 10 lat nikt nie będzie wspominał dzisiejszej dziury budżetowej. Pozbędziemy się jednak czegoś, czego nigdy nie odzyskamy.

### **Biała chusteczka**

Z czym się panu kojarzy biała chusteczka? Oczywiście z Unią Europejską. Nasz dramat polega na tym, że mówiąc "nie" partackiej i pospiesznej prywatyzacji energetyki, narażamy się na etykietę przeciwników Unii.

Rządowi wszystko kojarzy się z Unią, a każdy, kto występuje przeciwko rządowi, jest przeciwko Unii: górniczy, kolejarze, rolnicy, energetycy. Właśnie dlatego możliwa jest farsa, w której wąska elitarna grupa może forsować swoje pomysły wbrew społecznym oczekiwaniom. Pod prąd opinii milionów ludzi.

Dlatego możliwa jest arogancja władzy, która wskazuje palcem chorych na eurofobię. "Wróg Unii" jest dziś uzasadnieniem pochopnych i niekorzystnych dla społeczeństwa decyzji. Często i media nie wiedzą, że można być zwolennikiem wejścia Polski do zjednoczonej Europy, a jednocześnie protestować przeciwko bezsensownej akcji prywatyzacji energetyki. Światła w tunelu nie widać.

A może - paradoksalnie - cała nadzieja w ostatecznym wyjaśnieniu sprawy Rywina-Michnik? Jeśli - w co oczywiście trudno uwierzyć - ustawę można sobie kupić, to może 80% społeczeństwa złoży się i zapłaci za legislacyjne zablokowanie prywatyzacji? Cóż, to pomysł z gatunku UFO, lewitacji i ciał astralnych? Nie do wiary, nie do wiary...

**Tadeusz Kobylarczyk**

## **>Posiedzenie MKK Grupy Enea SA oraz MFZ**

**28 stycznia** w Poznaniu odbyło się kolejne spotkanie MKK NSZZ

„Solidarność” Grupy Energetycznej Enea SA. Podczas spotkania zajmowano się polityką płacową w Grupie oraz ZUZP dla wszystkich podmiotów Enei. Ustalono zespoły negocjacyjne, które będą prowadziły dalsze prace przy ww. zagadnieniach. Wobec zaistnienia faktu nie zarejestrowania Protokołu dodatkowego nr 18, MKK NSZZ „S” przyjęła na ww. posiedze-

(Ciąg dalszy na stronie 5)

(Ciąg dalszy ze strony 4)

ni następujące **stanowisko Nr 1:**

W związku z odmową rejestracji przez Państwową Inspekcję Pracy w Poznaniu Protokołu dodatkowego nr 18 z dnia 27 grudnia 2002 do ZUZP EP SA. oraz spółek w których Energetyka Poznańska posiada lub posiadała akcje żądamy od Pracodawcy Grupy Energetycznej Enea SA. spełnienia warunków Porozumienia Zbiorowego zawartego 18 lutego 2002 roku w Zielonej Górze, a w szczególności wypełnienia § 19 i 20.

Do czasu spełnienia ww. warunków żądamy wstrzymania się Pracodawcy od przeprowadzania jakichkolwiek zmian restrukturyzacyjnych i strukturalnych na obszarze działania Grupy Energetycznej Enea.

W przypadku niespełnienia warunków związek zawodowy przystąpi do działań wynikających z ustawy o Związkach Zawodowych oraz Statutu NSZZ „Solidarność”

oraz wystąpiła z **Żądaniem** o następującej treści:

Wobec zaistnienia faktu wypłacenia w dniu 24 stycznia 2003 roku Premii Rocznej w oddziale Zielona Góra, NSZZ „Solidarność” Grupy Energetycznej Enea zgłasza do Zarządu Grupy żądanie wypłacenia premii rocznej przez zakład główny oraz pozostałe Oddziały i wszystkie spółki zależne w terminie do dnia 7 lutego 2003 roku.

Swoje żądanie uzasadniam tym, że zasady prawa pracy W Grupie Enea winny być stosowane w jednakowy sposób wobec wszystkich pracowników.

W razie niespełnienia żądania Związek Zawodowy NSZZ „Solidarność” Grupy Energetycznej Enea uzna, iż został wszczęty spór zbiorowy pomiędzy NSZZ „Solidarność” a pracodawcą.

W takim wypadku wnosimy o niezwłoczne rozpoczęcie rokowań.

W imieniu MKK NSZZ „Solidarność” podpisał Przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” Grupy Energetycznej Enea

Piotr Adamski

## >Podziękowanie

W wyniku konsolidacyjnych decyzji właścicielskich Ministra Skarbu Państwa, powierzona mi przez zarząd Spółki dobiegła końca. Wywiązanie się z przyjętych zobowiązań nie było łatwe i nie byłoby możliwe bez wsparcia i współpracy licznej grupy pracowników.

Mimo, iż moja działalność zakończyła się w połowie 3-letniej kadencji, jak się okazało o przełomowym znaczeniu związanym z procesem konsolidacji dotąd samodzielnych spółek dystrybucyjnych, to rozliczając się przed Zarządą mogę powiedzieć, że zadania z „Mojego programu wyborczego” zostały w większej części zrealizowane.

Sprawując przez okres 18 miesięcy funkcję członka Zarządu Spółki uczestniczyłem w jego 32 posiedzeniach /na 36 ogółem/. Rozliczając się z deklarowanych w „Programie wyborczym” celów i zadań /z konieczności ograniczając się do statystyki/ informuję, iż:

- Uczestniczyłem w ponad 40 spotkaniach z pracownikami w poszczególnych RE, PE i Centrali Zakładu,
- Uczestniczyłem w 25 posiedzeniach zarządów związków zawodowych,
- Brałem udział w comiesięcznych spotkaniach Zarządu Spółki z przedstawicielami związków zawodowych,
- Początkowo uczestniczyłem, a później przewodniczyłem 14 posiedzeniom Komisji ds. socjalnych, przewodniczyłem posiedzeniom Komisji ds. przydziału mieszkań służbowych oraz Komisji ds. przydziału orderów i odznaczeń,
- Pracowałem w zespole ds. ZUZP, w zespole ds. obchodów Dnia Energetyka, w Komisji ds. wartościowania stanowisk pracy,
- Pełniłem rolę negocjatora w rozwiązywaniu spraw pracowniczych w spółkach zależnych,
- Pomagałem w rozwiązywaniu licznych problemów pracowniczych, co wymagało wielokrotnie interwencji w wielu sprawach indywidualnych i grupowych,
- Uczestniczyłem w pracach Zespołu ds. pracowniczych związanych z konsolidacją spółek dystrybucyjnych Grupy P-5.

Uczestnicząc w powyższych pracach i wielu innych przedsięwzięciach, mam nadzieję, że przyczyniłem się do skuteczniejszej ochrony pracowników w trakcie procesu konsolidacji i restrukturyzacji. Pragnąc uocnić się poglądu, iż pracownicy to najcenniejszy z zasobów firmy, liczę, iż przekonałem przynajmniej część naszych menedżerów, że ich rolą nie jest kontrolowanie ludzi i pilnowanie ich na każdym kroku, lecz raczej przewodzenie im, uaktywnianie i pozytywne motywowanie.

W trakcie minionej kadencji podjąłem czynności zmierzające w kierunku poprawy jawności działania oraz efektywności informowania załogi o wszystkich sprawach jej dotyczących. Na tym polu pozostaje jednak jeszcze wiele do dokonania.

Przedmiotem mojego szczególnego zainteresowania była działalność socjalna Spółki. W rezultacie zaowocowało to znacznym uporządkowaniem i usprawnieniem tej działalności Zakładu, a także jej pełniejszym rozliczaniem i informowaniem pracowników o zasadach funkcjonowania ZFSS.

Projekt udoskonalenia metod wartościowania stanowisk pracy, systemu płacowego oraz wprowadzenie obiektywnego i jasnego systemu zarządzania potencjałem ludzkim i oceny pracowników znalazł swoje odzwierciedlenie w opracowanych założeniach „Polityki personalnej ZEG SA. Realizacja założeń została jednak zatrzymana ze względu na postępujący proces konsolidacji spółek dystrybucyjnych Grupy P-5.

Również sprawą najbliższej przyszłości będzie podjęcie działań zmierzających do reformy i ujednoczenia systemu wynagrodzeń w skali całej Grupy Energetycznej ENEA SA. Stanie się to z pewnością w procesie negocjowania z pracodawcą nowego układu zbiorowego pracy.

Będąc Waszym rzecznikiem, starałem się służyć informacją i pomocą, reprezentowałem w Zarządzie Spółki punkt widzenia pracownika. Czy udzielonego mi zaufania nie zawiodłem, pozostawiam do Państwa oceny.

Korzystając z gościnności niniejszego pisma, pragnę serdecznie podziękować za bardzo dobrą i ścisłą współpracę ze strony przedstawicieli załogi w Radzie Nadzorczej Spółki, za współpracę i zrozumienie mojej specyficznej roli przez pozostałych Członków Zarządu, za styl zarządzania uwzględniający jego ludzki wymiar, starający się pogodzić często sprzeczne interesy pracownicze z właścicielskimi.

Szczególne podziękowania składam przedstawicielom wszystkich działających w naszej firmie związków zawodowych, z którymi współpraca była wręcz wzorowa. Dotyczy to nie tylko związku zawodowego NSZZ „Solidarność”, z którego się wywodzę, ale również wysoko sobie cenię – mam nadzieję, że z wzajemnością – wypracowane zaufanie w gronie pozostałych organizacji związkowych / NSZZ Prac. ZEG SA. oraz ZZiIT/.

Dziękuję również pracownikom wszystkich szczebli zarządzania w naszych komórkach i jednostkach organizacyjnych. Współpraca z Państwem pozwoliła zbudować wzajemne zaufanie oraz sprawnie wyjaśniać i rozwiązywać pojawiające się problemy pracownicze.

Jeszcze raz dziękuję i aktualnie już jako specjalista ds. pracowniczych i pełnomocnik Dyrektora Oddziału, liczę na dalszą współpracę.

Gorzów Wlkp., styczeń 2003 r.  
Bogdan Duszak

## >Inicjatywa MK NSZZ „S” oddział w Gorzowie

Z inicjatywy MK NSZZ „Solidarność” Grupy Energetycznej Enea SA. Oddziału w Gorzowie, organizacje związkowe wystąpiły do Dyrekcji Oddziału z pismem w sprawie rozpoczęcia prac nad polityką płacową w celu rozpoczęcia procesu niwelowania dysproporcji płacowych pomiędzy poszczególnymi Oddziałami Grupy Energetycznej Enea.

Zgłoszono także uwagi w oddzielnym piśmie do Regulaminu Organizacyjnego Oddziału w Gorzowie.

## >Lekarz orzecznik nie jest sędzią ostatecznym

Cykl publikacji o kłopotach z uzyskaniem renty przez osoby, które całkowicie lub częściowo utraciły zdolność do pracy („GP” nr 113, 133 i 249/2002) wywołał żywe zainteresowanie czytelników. Ich zdaniem, ubezpieczenie społeczne powinno gwarantować środki utrzymania osobom, które ze względu na stan zdrowia utraciły możliwość wykonywania pracy.

Lekarze orzecznicy ZUS – według przekazywanych nam opinii czytelników – są stronnicy, o czym ma świadczyć m.in. fakt, że około 40 proc. osób skarżących ZUS wygrywa sprawy przed sądami. Ponadto sądowe procedury dochodzenia praw do renty są wyjątkowo długie. Odwołujący często przez kilkanaście miesięcy pozostają bez środków utrzymania.

Od orzeczenia lekarza orzecznika ZUS nie przysługuje odwołanie. Stanowisko przyjęte przez tego lekarza jest podstawą dla organu rentowego do wydania decyzji o prawie (lub jego braku) do renty z tytułu niezdolności do pracy. Od tej decyzji ubezpieczony może złożyć odwołanie. Równocześnie w ramach nadzoru nad działalnością lekarzy orzeczników ZUS, główny lekarz orzecznik oddziału zakładu dokonuje analizy odwołań wniesionych od decyzji organu rentowego w sprawach dotyczących orzecznictwa o niezdolności do pracy. Jeżeli w odwołaniu wskazano nowe okoliczności lub dołączono nowe dowody, nieznanne lekarzowi orzecznikowi, a mogące mieć wpływ na orzeczenie, sprawa jest ponownie badana.

### Odwołanie do sądu

Od decyzji w sprawach świadczeń emerytalno-rentowych zainteresowanemu przysługuje prawo wniesienia odwołania do sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych właściwego ze względu na miejsce zamieszkania

(Ciąg dalszy na stronie 6)

(Ciąg dalszy ze strony 5)

świadczeniobiorcy. Jeżeli odwołujący się rencista mieszka za granicą, jego odwołanie rozpatruje sąd właściwy ze względu na siedzibę organu rentowego. Odwołanie do sądu przysługuje również w przypadku zwłoki organu rentowego i niewydania decyzji w ciągu 2 miesięcy, licząc od dnia zgłoszenia wniosku o świadczenie.

#### **Apelacja i kasacja**

Apelację wnosi się do sądu, który wydał zaskarżony wyrok, w terminie dwóch tygodni od doręczenia stronie skarżącej wyroku z uzasadnieniem, a jeżeli strona skarżąca nie zażądała uzasadnienia wyroku, w terminie dwutygodniowym od ogłoszenia sentencji wyroku. Termin do wniesienia apelacji biegnie od dnia, w którym upłynął termin żądania uzasadnienia. Orzeczenia sądu apelacyjnego wydane w sprawach świadczeń emerytalno-rentowych stają się prawomocne z upływem terminu przewidzianego na wniesienie kasacji.

Kasacja do Sądu Najwyższego przysługuje od wyroku lub postanowienia sądu apelacyjnego, kończących postępowanie w sprawie. Kasację wnosi się do sądu apelacyjnego, który wydał zaskarżone orzeczenie w terminie jednego miesiąca od daty doręczenia stronie odpisu orzeczenia wraz z uzasadnieniem. Kasację wnosi się przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym. Wkrótce wrócimy do tej tematyki.

#### **Jak się odwołać**

Termin na wniesienie odwołania od decyzji organu rentowego wynosi miesiąc od dnia doręczenia decyzji. Odwołanie wnosi się na piśmie do tegoż organu rentowego lub ustnie do protokołu sporządzonego przez organ, który wydał zaskarżaną decyzję. Jeżeli organ rentowy uzna odwołanie za słuszne, zmienia lub uchyla decyzję w terminie 14 dni od wniesienia odwołania. W tym przypadku odwołaniu nie nadaje się dalszego biegu.

Jeżeli odwołanie nie jest uwzględniane, ZUS przekazuje niezwłocznie, nie później niż w terminie 14 dni od wniesienia odwołania, sprawę do sądu wraz z uzasadnieniem. W dalszej części postępowanie odwoławcze toczy się według zasad określonych w kodeksie postępowania cywilnego. Od wyroku sądu okręgowego – sądu pracy i ubezpieczeń społecznych przysługuje apelacja do sądu apelacyjnego.

Bożena Wiktorowska

Gazeta Prawna Nr 24 (880) wtorek 04 lutego 2003 r.

## **W następnym numerze:**

>relacja z Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „S” 21 lutego 2003 roku w Zdroisku( Między innymi wywiady z gośćmi zjazdu)

> Unia Europejska bez tajemnic– mój głos w dyskusji o integracji europejskiej

> wiadomości z Krajówki i Regionu

>wieści z Sekcji Energetyki Krajowej NSZZ „S”

> wy pytacie– my odpowiadamy-mam nadzieję, że dzięki waszym pytaniom będzie to stała rubryka pisma

> jak zwykle- komentarz

Nowy dział:

> warto przeczytać- ciekawe artykuły wybrane z prasy oraz wieści z Internetu

**Gorąco zachęcam do lektury oraz współpracy**

## **Liczby miesiąca**

### **GUS podaje:**

**18,1% stopa bezrobocia w Polsce**

### **2/ Liczebność związków zawodowych Grupy Energetycznej Enea SA :**

>2170– tylu pracowników zrzesza NSZZ "Solidarność"

>1800– tylu członków liczą łącznie ZZZP poszczególnych zakładów

>28– tylu pracowników zrzesza związek zawodowy „Kadra” !

>148 osób– tyle liczy Związek Zawodowy Inżynierów i Techników

>193 osoby należy do Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego

## **Rynek pracy**

### **Plany ministra J. Hausnera walki z bezrobociem Mniej na zasiłki, więcej na szkolenia**

Ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych zapowiedział minister Jerzy Hausner, przedstawiając wczoraj plany resortu pracy i polityki społecznej. Mówią one również o ograniczaniu pasywnych form walki z bezrobociem oraz o konieczności pobudzania popytu konsumpcyjnego i inwestycyjnego.

- W ogóle nie chciałbym, żeby bezrobotni dostawali zasiłki - powiedział Jerzy Hausner na wczorajszej konferencji. - Idealny model byłby taki, żeby do systemu przychodziły tylko te osoby, które szukają pracy, i same nie potrafią jej znaleźć. Tam spotkałyby pośredników - stwierdził.

Zdaniem ministra gospodarki, pracy i polityki społecznej konieczne jest ograniczenie zasiłków dla bezrobotnych i przeznaczenie większych środków na szkolenia zawodowe. Zaznaczył on jednak, że całkowita likwidacja zasiłków nie jest możliwa. Według Jerzego Hausnera od 25 do 40 proc. bezrobotnych szuka wyłącznie zasiłku, a nie zatrudnienia. Po wzroście bezrobocia w styczniu oczekuje on jego spadku w marcu tego roku. - Na koniec grudnia stopa bezrobocia powinna spaść poniżej 17 proc. - powiedział.

### **Inwestycje i popyt**

Minister podkreślił, że w gospodarce powoli następuje ożywienie, ale nie ma ono trwałego charakteru.

- Pytanie, jak pobudzić popyt konsumpcyjny, to pytanie, jak ograniczyć bezrobocie i ubóstwo - stwierdził Hausner.

- Nie jesteśmy zadowoleni z realizacji pakietu "Przed wszystkim przedsiębiorczość". Było to myślenie głównie o legislacji, zapanował chaos prawny. Jedne zmiany były korzystne, inne nie. Nie będzie pakietu II - dodał.

Zdaniem ministra przeszkodą dla trwałego wzrostu gospodarczego jest obecnie polityka pieniężna i kursowa.

- Osobiście nie zgadzam się z linią polityki pieniężnej, którą się w Polsce realizuje,

(Ciąg dalszy na stronie 7)

(Ciąg dalszy ze strony 6)

ale moim zadaniem nie jest prowadzenie sporu z NBP. Zresztą dziś mniejszym problemem są stopy, kluczową sprawą jest kurs walutowy - stwierdził Hausner. Według niego konieczne jest wprowadzenie zmian mających na celu większe wykorzystanie środków zgromadzonych w otwartych funduszach emerytalnych na inwestycje w infrastrukturę.

- Nie znajdują innego wielkiego dostępnego źródła kapitału długoterminowego, a bez tego nie da się w Polsce uruchomić wielkich inwestycji infrastrukturalnych - powiedział Hausner. Zaznaczył, że oczekuje od resortu infrastruktury i finansów poważnych ofert, jak wykorzystać kapitał OFE. - Od razu zapowiadam, że odrzucę wszelkie propozycje o prawnym narzuceniu OFE inwestycji - dodał.

### Kredyty zamiast rezerw

Hausner zapowiedział, że zaproponuje resortowi finansów przygotowanie projektu ustawy dla banków, która pozwoli im rozwiązać część rezerw na zagrożone kredyty, pod warunkiem że znaczną ich część przeznaczą "na akcję kredytową dla tych rodzajów przedsiębiorczości i działalności gospodarczej, które z punktu widzenia polityki gospodarczej są ważne".

Podczas spotkania Hausner powiedział, że jego najbliższym celem będzie zwiększenie wymiany handlowej ze Wschodem. Dużą rolę ma tutaj do spełnienia Bank Gospodarstwa Krajowego.

Minister gospodarki, pracy i polityki społecznej zapowiedział, że do końca lutego będzie gotowa pierwsza wersja raportu o stanie przedsiębiorczości w Polsce. Natomiast najpóźniej do końca marca resort przedstawi szczegółowy plan i harmonogram działań resortu.

Paweł Blajer

## Lew Rywin chce wyłączenia z prac komisji śledczej Zbigniewa Ziobry. Poseł PiS jest tym oburzony. Szef komisji Tomasz Nałęcz uznaje zaś zachowania Rywina za prowokację, a wniosek - za bezpodstawny.

Rywin wczoraj po raz drugi stawiał się w prokuraturze. Mimo wcześniejszych zapowiedzi nie odpowiedział na żadne pytanie prokurator Anny Baranowskiej. Złożył jedynie oświadczenie, w którym powtórzył, że jednocześnie śledztwo i praca komisji oraz zapowiedź przeszukań naruszają jego prawo do obrony. Wniósł o nieujawnianie dokumentów ze śledztwa podczas przesłuchań, które w sobotę rozpoczną się w Sejmie.

Z informacji "Rz" wynika, że domaga się on również od prokuratury ponownego przesłuchania niektórych świadków, tym razem w obecności jego obrońców. Prawnicy Rywina, jak się dowiedzieliśmy, złożyli w prokuraturze listy pytań, które miałyby zostać zadane.

Rywin przekazał wczoraj prokuraturze swój telefon komórkowy, aparat stacjonarny, laptopa, notatnik i dokumenty (np. zaproszenie do ministerstwa kultury, wystawione przez Aleksandrę Jakubowską na 11 lipca ub.r. w związku z pracami nad ustawą o radiofonii i telewizji).

Po wyjściu z prokuratury wygłosił krótkie oświadczenie dla zebranych tam dziennikarzy: - Złożyłem dobrowolnie wszystkie dokumenty i przedmioty, które według mojej wiedzy mogą się wiązać z tą sprawą. Treść dokumentów objęta jest tajemnicą postępowania. Podtrzymuję wczorajsze oświadczenie, że takie działania komisji szkodzą mi i eliminują prawo obrony mnie i mojej najbliższej rodziny. Więcej komentarzy w tej sprawie nie będę dzisiaj udzielał.

Po południu obrońcy Rywina złożyli w Sejmie wniosek o wykluczenie posła Zbigniewa Ziobry z prac komisji śledczej. Uzasadnili to "brakiem bezstronności" Ziobry i złożeniem przez posła PiS zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez premiera Leszka Millera (w związku z niepowiadomieniem przez premiera prokuratury w lipcu, po rozmowie z Adamem Michnikiem).

Ziobro jest najaktywniejszym członkiem komisji śledczej. Domagał się billingów rozmów telefonicznych i sprawozdania oficjalnych kontaktów nie tylko Rywina, lecz także prezesa TVP Roberta Kwiatkowskiego i polityków SLD, m.in. Lecha Niemińskiego oraz Marka Wagnera. Jednak komisja, głosami koalicji, zażądała sprawdzenia billingów oraz przeszukania domów i biur tylko Rywina.

Zdaniem Nałęcza wniosek o wykluczenie Ziobry nie ma prawnego uzasadnienia. - Może go złożyć któryś z członków komisji lub osoba wezwana przez komisję, tymczasem Rywin jeszcze wezwany nie został - powiedział "Rzeczpospolitej".

Tymczasem Rywin oświadczył, że Nałęcz dzwonił już do niego w ubiegłym tygodniu i wstępnie zapowiedział wezwanie na przesłuchanie do komisji na 3 lutego. Według szefa komisji, krytyczne opinie wygłaszane przez Rywina na temat komisji i jej członków mają charakter prowokacji. - Rywinowi chodzi o to, by sprowokować posłów do wygłaszania niepoehlebnych opinii o nim. To dałoby mu podstawę do wniesienia o wykluczenie któregoś z kolejnych członków komisji - mówił Nałęcz. Wczoraj przewodniczący oddelegował posła Ziobrę do obserwowania poczyną

prokuratury. Miałby on - z ramienia komisji - przyglądać się m.in. przeszukaniom w mieszkaniu i miejscu pracy Rywina. - Jeśli będzie taka wola komisji, wezmę udział w czynnościach prokuratorskich, ale nie zamierzam uwiarygodniać działań prokuratury, a raczej ich braku. Moja obecność nie gwarantuje przecież rzetelności prac prokuratury, które noszą znamiona skandalu - oświadczył Ziobro.

Równocześnie zaprotestował przeciwko sposobowi, w jaki Nałęcz poinformował go o swojej decyzji. - Kiedy odpowiedziałem mu, że jestem chory, wicemarszałek oświadczył, że jest moim przełożonym, choć nie jest, i mam jego decyzję wykonać. Kiedy zwróciłem się o tę decyzję na piśmie, wicemarszałek po prostu rozłączył się - opowiadał Ziobro dziennikarzom.

## Politycy PSL krytykują przebieg negocjacji w sprawie dopłat W poszukiwaniu winnego

**Cześć polityków PSL uważa, że minister do spraw europejskich Danuta Hübner powinna złożyć dymisję. Ludowcy obwiniają ją o zamieszanie wokół dopłat bezpośrednich do produkcji rolnej. Według SLD ocena taka jest nieuzasadniona.**

Politycy PSL nie powitali z entuzjazmem zaakceptowanej we wtorek przez rząd formuły dopłat bezpośrednich do rolnictwa.

- Moim zdaniem, misja pani Hübner jako dyplomaty się skończyła - mówi członek NKW PSL Marek Sawicki. - To co ta pani mówiła w ostatnich dniach publicznie o dopłatach, to była dezinformacja, która mogła wielu polskich rolników zniechęcić do Unii. Jednego dnia twierdziła, że możemy jeszcze coś wynegocjować, drugiego że nie, potem mówiła, że mieszany system dopłat jest dla Polski najkorzystniejszy - narzeka Sawicki.

Jego zdaniem, także podczas grudniowej końcówki negocjacji "pani Hübner i pan Truszczyński więcej czasu poświęcali na przekonywanie premierów Millera i Kalinowskiego do racji unijnych, niż na przekonywanie urzędników w Brukseli do naszych racji".

Sawicki przyznaje, że jego opinia to nie jest stanowisko władz PSL. Ale inni ludowcy także nie wyrażają się z entuzjazmem o pracy polskich negocjatorów. - Gdyby mówili zawsze jednym głosem i twardo stawiali sprawę, warunki naszego wejścia do UE mogłyby być lepsze - przyznaje wiceprezes PSL Eugeniusz Kłopotek. - Co do spraw personalnych, decyzje podejmuje premier - dodaje pytany o sprawę Hübner.

- Negocjacje trudno aż tak bardzo personifikować, ale jeżeli okazałoby się, że pani Hübner popełniła błędy, powinna ustąpić - zaznacza Tadeusz Samborski.

Zdaniem Jerzego Jaskierni, szefa klubu SLD, nie ma żadnego merytorycznego powodu, by domagać się odwołania Danuty Hübner.

- Pani minister jest profesjonalistką, a poza tym ma do odegrania ważną rolę podczas przygotowań do referendum akcesyjnego - mówi Jaskiernia i przypomina, że "Rzeczpospolita", oceniając po roku ministrów rządu Leszka Millera, wystawiła Hübner najwyższą notę.

Zdaniem Jaskierni, skoro PSL zaakceptował mieszaną formułę dopłat dla rolników, to nie ma co wywoływać nowych napięć żądaniem dymisji. - Zresztą nie wierzę, że tak poważna partia jak PSL rzeczywiście złoży podobny wniosek. Stale mamy do czynienia z sytuacją, że jeden z polityków Stronnictwa coś powie, a jest to utożsamiane ze stanowiskiem całej partii - mówi Jaskiernia. Podkreśla, że współpraca z klubami koalicyjnymi układa się bardzo dobrze i nie ma sensu nadawać wagi historiom epizodycznym.

Bartek Morzycki z UP uważa, że ludowcy szukają kozła ofiarnego, stąd ich pomysły na odwołanie minister Hübner. - Pani minister nie będzie się ustosunkowywać do zarzutów i żądań pana Marka Sawickiego - powiedziała "Rz" rzeczniczka Danuty Hübner, Ewa Haczyk.

### Lepszy rydz niż nic

Politykom PSL bardzo trudno zdobyć się na jednoznaczną ocenę wtorkowej decyzji rządu, który zaakceptował uzgodnione w końcu z UE zasady dopłat bezpośrednich w rolnictwie. Ministrowie zgodzili się, że 25 proc. dopłat w pierwszym roku będzie przekazywane w tzw. systemie uproszczonym, czyli wszystkim rolnikom, w zależności od powierzchni ich gruntów. Natomiast pozostałe 30 proc., choć również uzależnione od powierzchni, wypłacane będzie tylko tym rolnikom, którzy dysponują uprawami dotowanymi w UE.

- Nie do końca o to chodziło, ale jest postęp w stosunku do poprzednich propozycji Brukseli. Lepszy rydz niż nic - mówi Kłopotek. - Jednak grono członków PSL popierających nasze wejście do UE na pewno trochę się zmniejszyło - dodaje.

- Nie jest to najlepsze rozwiązanie, ale daje pewne szanse, że całość unijnych pieniędzy zostanie wykorzystana - zaznacza szef klubu PSL Zbigniew Kuźmiuk. - Jak się nie ma co się lubi, to się lubi, co się ma - podkreśla Marek Sawicki, który wczoraj wypowiadał się o przyjętym systemie mniej krytycznie niż bezpośrednio po decyzji rządu.

(Ciąg dalszy na stronie 8)



(Ciąg dalszy ze strony 7)

### Sporne biopaliwa

Na 22 lutego wyznaczone jest posiedzenie Rady Naczelnej PSL, która ocenić ma zapisy traktatu akcesyjnego oraz podjąć decyzję, czy ludowcy będą za wejściem do UE. - Sądzę, że większość opowie się za Unią, ale na atmosferę podczas posiedzenia rady mogą mieć wpływ np. losy ustawy o biopaliwach - podkreśla Kuźmiuk.

Sejm ma głosować nad wetem prezydenta do ustawy o biopaliwach w połowie lutego. Na 11 lutego wyznaczone jest spotkanie koalicyjnych klubów parlamentarnych. - Mamy nadzieję, że kolegów uda się przekonać, żeby najpierw odrzucić weto, a potem znowelizować ustawę - mówi Kuźmiuk. Wiadomo jednak, że SLD skłania się do przyjęcia weta i napisania ustawy od nowa. UP natomiast chciałaby, aby w sprawie weta koalicja przyjęła jednakowe stanowisko, a więc by PSL ustąpiło i głosowało za jego przyjęciem.

Eliza Olczyk, Piotr Śmiłowicz

### Ambasadorowie państw członkowskich Unii Europejskiej przyjęli wczoraj ostateczny tekst traktatu akcesyjnego dla 10 nowych państw członkowskich. Zakończył się w ten sposób blisko 5-letni okres ustalania warunków poszerzenia UE.

Ambasadorowie podjęli jeszcze jedną decyzję: przyjęli deklarację, że żadna z dołączonych przez kandydatów do traktatu deklaracja, nie zwalnia z przestrzegania prawa europejskiego.

Wczoraj ambasadorowie krajów Unii dyskutowali nad traktatem zaledwie dwie godziny. Od razu postanowili - nie są możliwe żadne istotne zmiany ustaleń z grudniowego szczytu UE w Kopenhadze.

Od tej zasady były jednak drobne wyjątki. Jedna modyfikacja dotyczy Polski - zrezygnowano z określenia ograniczeń terytorialnych dla sprzedaży w okresie przejściowym polskich leków, uznawanych przez UE za pirackie, bo naruszających unijne prawo patentowe. Unia już się kiedyś na to zgodziła, jednak w trakcie spisywania traktatu ograniczono możliwość sprzedaży tylko do naszego kraju.

Nie mogąc zasadniczo zmienić tekstu traktatu, kraje kandydujące postanowiły zabezpieczyć się, dołączając do dokumentu jednostronne deklaracje. Polska wystąpiła z trzema. Najważniejsza to oświadczenie, że unijne prawo nie przeszkodzi Polsce samodzielnie regulować "spraw o znaczeniu moralnym oraz odnoszących się do ochrony życia ludzkiego".

Kolejna deklaracja dotyczy ochrony rynku owoców. Polska uważa, że obniżenie ceł importowych z krajów spoza UE może postawić w trudnej sytuacji krajowych producentów owoców miękkich, jabłek i wiśni. Chcemy, aby w takim przypadku Komisja Europejska podjęła odpowiednie środki ochronne.

Nasz kraj przyłączył się także do wspólnego apelu 7 kandydatów w sprawie tzw. karnych klauzul. W pierwszych latach po poszerzeniu Unia będzie się mogła "odciąć" w jakiejś dziedzinie od nowego członka, który nie będzie wdrażał unijnych regulacji. Zaapelowaliśmy, aby Komisja Europejska wysłuchała w takiej sytuacji naszych racji.

Większość pozostałych krajów kandydackich wystąpiła jednak z większą niż my liczbą deklaracji. Słowenia zapowiedziała m.in., że będzie chronić specyficzne odmiany pszczoł. Upomnieli się też o to, by przynajmniej jedna z przyszłych autostrad paneuropejskich przebiegała przez jej terytorium. Czesi zastrzegli, że zgoda na zatrudnianie w krajach Unii specjalistów konkretnych specjalności musi być uzgadniana z nimi. Praga obawia się bowiem "drenażu mózgow". Estońscy wystąpili o prawo do polowania na niedźwiedzie oraz regulowania zasobów ryb w jeziorach Peipsi, Lammii i Pihkva. Malta zapowiedziała, że pozostanie na zawsze krajem neutralnym. Wystąpiła także o specjalną pomoc dla dwóch wysepek Gozo. Łącznie kandydaci złożyli ponad 35 deklaracji.

Ambasadorowie "15" nie chcieli się wczoraj wdawać w dyskusję, czy są one zgodne z unijnymi regulacjami. To mogłoby przedłużyć negocjacje o kolejne tygodnie, stawiając pod znakiem zapytania termin poszerzenia Unii 1 maja 2004 roku. Dlatego ambasadorowie postanowili przyjąć własne oświadczenie, w którym stwierdzają, że deklaracje nie zwalniają nowych państw członkowskich z przestrzegania prawa europejskiego.

Pod naciskiem Polski "15" zadeklarowała, że zrobi wszystko, by możliwie szybko znieść ograniczenia w dostępie do unijnego rynku pracy dla Polaków i nie skorzystać z całości 7-letniego okresu przejściowego. Rada UE sprecyzowała także, że z unijnego funduszu na rozwój obszarów wiejskich Polska otrzyma w 2004 roku 781 mln euro, w 2005 roku 853 mln euro, a w 2006 roku 908 mln euro. W tej sprawie nie było pełnej jasności, bo negocjacje dotyczące tej kwestii były prowadzone do ostatnich minut szczytu w Kopenhadze.

Jędrzej Bielecki z Brukseli, AST

## UZGODNIENIE z dnia 6 lutego 2003r. pomiędzy Zarządem Grupy Energetycznej ENEA S.A.

### a Międzyzakładową Komisją Koordynacyjną NSZZ "Solidarność" Grupy Energetycznej ENEA S.A.

**Strony uzgodniły, że w Grupie Energetycznej ENEA S.A. premia roczna zostanie wypłacona w wysokości 100% naliczonej kwoty do 15.03.2003r.**

Jeżeli z przyczyn finansowych będzie to niemożliwe, to do dnia 15.03.2003r zostanie wypłacone nie mniej niż 50% należnej premii, a pozostała część nie później niż do dnia 5.04.2003r.

Realizacja wypłaty premii rocznej musi być zgodna z obowiązującymi w tym zakresie regulacjami obowiązującymi w Zakładzie Głównym i Oddziałach.

Wobec powyższego Uzgodnienia N.S.Z.Z. "Solidarność" MKK Grupy Energetycznej ENEA S.A. uznaje, że sprawy zgłoszone w żądaniu z dnia 28.01.2003r zostały rozwiązane i nie ma przedmiotu sporu.

## >Komentarz



**Oj nazbierało się, nazbierało!**

**Ostatnio opublikowane wyniki sondażu pokazały wzrost poparcia dla SLD z 35% do 48%**

Sondaż przeprowadzono w kuluarach Sejmu pod nieobecność posłów opozycji ?

**Podrożała Gazeta Wyborcza**

Naczelny zbiera pieniądze na adwokatów lub na przyszłą składkę członkowską w Unii Europejskiej –

tak gorąco popieranej przez Gazetę?

**Nowy minister zdrowia Marek Balicki zaapelował do pracowników służby zdrowia (swoja droga trzeba mieć zdrowie, by pracować w służbie zdrowia) o 60 dni spokoju!**

Ludzie, chodu- wraca stare- pielęgniarki w mundurach, a szpitale tfu, tfu- zmilitaryzowane!!!

Przypominam- jeden pan w okularach też apelował do nas o 90 dni spokoju-a potem wprowadził stan wojenny. Czyżby nowy minister próbował iść w ślady swojego mistrza?

**Radni SLD zafundowali mieszkańcom Gorzowa drastyczna podwyżkę ceny wody (43,3%)**- bo, tu uwaga- mieszkańcy miasta zaczęli ją oszczędzać.

Istne perpetuum mobile: spada zużycie to podnosimy cenę, mieszkańcy znowu oszczędzają- znowu cena do góry.

Czyżby prawdą miałyby być plotka, sławiana w mieście, że ktoś musi zapłacić za wodę używaną przez „Słowiankę” - sztandarowa budowlę SLD?

**Jacy ekonomiści- taka gospodarka.**

Czytam ostatnio wypowiedz ekonomistki z Banku Handlowego( nazwisko pominę tu milczeniem) dla tygodnika „Tylko Gorzów”, pełne braku spostrzegawczości- jak na kobietę zjawiska dość dziwnego- zaczynające się od słów „jakoś trudno mi dostrzec powód, dla którego po naszym przystąpieniu do Unii miałyby podrożeć jabłka lub np. usługi fryzjerskie”.

(Ciąg dalszy na stronie 9)



(Ciąg dalszy ze strony 8)

Szanowna Pani, otóż jest mnóstwo powodów, że nie tylko jabłka podrożeją. Po ustępstwach rządu Premiera Millera w Kopenhadze i zgodzie na wzrost podatku VAT na niemal wszystko (w tym produkty rolne) i usługi, wzrosną ceny nie tylko u fryzjera.

Wzrosną ceny leków (znacznie), wody, żywności, mieszkań, środków produkcji oraz wielu innych artykułów, a także energii elektrycznej. Cudów w gospodarce nie ma- wzrost podatku VAT wliczony zostanie w cenę towarów oraz usług.

To już przerobili i przerabiają Grecy, Hiszpanie, Portugalczycy,- plus skokowy wzrost bezrobocia.

**Czyżby jednak nasi wspaniali aktorzy kopenhaskiego horroru coś spartaczyli?**

Okazało się bowiem, że jest mnóstwo poważnych rozbieżności i to w kluczowych dla Polski dziedzinach: dopłaty bezpośrednie dla rolników, limity produkcji mleka, sprzedaż ziemi cudzoziemcom, Specjalne Strefy Ekonomiczne, klauzule ochronne pozwalające wyłączyć Polskę z niektórych polityk wspólnotowych.

Jak podaje Rzeczpospolita, to okazuje się, że negocjacji w sprawie klauzul w ogóle nie było!

Grecja, która na pół roku obejmie przewodnictwo w Unii wyraźnie oświadczyła: nie będzie renegeacji wyników negocjacji. Eksperti Komisji Europejskiej jednoznacznie oświadczyli: **tekst ustaleń negocjacyjnych nie może być zmieniony i jednostronne deklaracje Polski lub zastrzeżenia nic tu nie zmieniają!!!**

To tak wygląda w rzeczywistości ten odrąbiony sukces odniesiony w negocjacjach?

Gdzie pakujecie Polaków, panowie i panie z koalicji i nie tylko!!!

Kto zapłaci za wasza nieudolność?

Może jak zwykle polskie społeczeństwo- a wy chodźcie do Brukseli?

**Tu mała uwaga do fan klubu Unii Europejskiej- proszę, nie pakujcie nas w bagno, z którego nie ma już ucieczki!**

**Dwie kadencje rządów SLD w naszym województwie i co?**

Bezrobocie w naszym województwie wg danych GUS za grudzień 2002 zanotowało najwyższy w kraju wzrost - o 7,2%.

W rankingu liczby osób przypadających na jedną ofertę pracy z liczbą 1231 osób zajmujemy II miejsce w Polsce, pierwsze zajmuje województwo warmińsko-mazurskie z 1582 osobami, podczas gdy średnia dla całego kraju wynosi 387 osób.

1231 osób to ponad trzykrotnie więcej niż średnia krajowa. ( Źródło- Gazeta Prawna)

Pod względem płac też coraz bardziej odstajemy od reszty kraju, ale ceny za to mamy wyższe. Kiedyś byliśmy przykładem dla innych województw- teraz coraz bardziej przypominamy dawną Ścianę Wschodnią- która nawiasem mówiąc nas wyprzedza. I to zarówno pod względem poziomu bezrobocia, jak i inwestycji. Na przykład w samym Gorzowie nowe miejsca pracy to głównie hipermarkety- gdzie zatrudnieni pracują w niepełnym wymiarze godzin. Gdyby zarejestrowali się jako bezrobotni wszyscy pracujący na czarno np. w Niemczech, nie wspinając już o bezrobotnych, którzy przeszli na ubezpieczenia swoich pracujących współmałżonków - to bezrobocie byłoby na pewno ponad dwukrotnie wyższe!

To o jakim sukcesie naszego województwa mówi pani wicewojewoda Lubuskiego-Jolanta Fedak w tekście dla tygodnika „Tylko Gorzów? Tylko pogratulować tak dobrego samopoczucia. Fakt- z zarobkami wicewojewody lubuskiego też bym bronił obecnego status quo ale jak to się ma do faktów i liczb?.

Dlatego też: **Lubuskie pod rządami SLD do likwidacji i już!!!**

**Wiesław Szydełko**

Na początek sprostowanie- niestety nie można wziąć za pierwszy dzień chorobowego- nie ma bowiem takiej możliwości. Podając taką możliwość zasugerowałem się wypowiedziami w mediach. Co nie oznacza, że nie można zamiast na zwolnienie- udać się na urlop wypoczynkowy, tylko jest jeden warunek- nie może nam lekarz wystawić zwolnienia oraz pracodawca da zgodę na urlop akurat w tym okresie. Jednocześnie zwolnienia chorobowe sumują się i np. wzięcie 5 dni zwolnienia chorobowego, a następnie kolejnych 3 dni bez przerwy między nimi powoduje, że łączny okres zwolnienia wynosi 8 dni i z tego tytułu powinno przysługiwać nam wynagrodzenie za pierwszy dzień zwolnienia-tutaj jednak występują spory prawne, bo jeżeli jest ciąg dalszy tej samej choroby, to jedna opinia mówi, że łączy się takie zwolnienia. Druga opinia mówi, że są to dwa różne zwolnienia. Należy zaczekać do pierwszego wyroku Sądu Pracy lub SN w tej sprawie.

Kolejną sprawą- to wczasy.

Często padającym pytaniem jest pytanie o możliwość korzystania z ośrodków wczasowych innych zakładów Grupy Enea na jednakowych zasadach- czyli czy zapłacimy tyle samo w za pobyt w ośrodku wczasowym np. Energetyki Poznańskiej co pracownik EP? Czy będzie możliwość korzystania z innych obiektów wczasowych będących własnością innych oddziałów?

Tego naprawdę nie wiem, gdyż to jeszcze nie jest wyjaśnione. Natomiast nie zmieni się nic jeżeli chodzi o zasady dofinansowania wypoczynku w naszym zakładzie, teraz Oddziale. Nadal bowiem obowiązuje nasz ZUZP oraz nasz regulamin socjalny. Komisja Socjalna zbierze się w połowie lutego w celu określenia wysokości dofinansowania w zależności od dochodu oraz wielkość kwoty na tzw. wczasy pod gruszą. Gdy wszystko dokładnie wyjaśni, w następnym numerze Biuletynu wrócę do tematu

## **W następnym numerze:**

>relacja z Walnego Zjazdu Delegatów NSZZ „S” 21 lutego 2003 roku w Zdroisku( Między innymi wywiady z gośćmi zjazdu)

> Unia Europejska bez tajemnic- mój głos w dyskusji o integracji europejskiej

> wiadomości z Krajówki i Regionu

>wieści z Sekcji Energetyki Krajowej NSZZ „S”

> wy pytacie- my odpowiadamy-mam nadzieję, że dzięki waszym pytaniom będzie to stała rubryka pisma

> jak zwykle- komentarz

Nowy dział:

> warto przeczytać- ciekawe artykuły wybrane z prasy oraz wieści z Internetu

**„POD NAPIĘCIEM” - PISMO MIĘDZYKAZŁADOWEJ KOMISJI NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” Enea -oddział w Gorzowie.**

REDAKCJA: Wiesław Szydełko stała współpraca : Krzysztof Gonerski Przygotowanie i skład komputerowy: Wiesław Szydełko, Mariusz Kępiszak

Adres redakcji: ul. Sikorskiego 37 66-400 Gorzów tel. 7217-504 , fax. 7217-505

Skład zakończono : 01 lutego 2003 r. Oddano do druku 10 lutego 2003 r.